

# System powiadamiania o katastrofie w każdej kopalni

## Bezpieczeństwo

Piotr Szymaniak

piotr.szymaniak@infor.pl

Przynajmniej jeden ratownik w zastępie powinien mieć skończony kurs z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy. Takie wymagania stawia projekt nowego rozporządzenia w sprawie ratownictwa górniczego. To efekt wniosków komisji Wyższego Urzędu Górniczego badającej przyczyny zaistnienia wypadku w Kopalni Węgla Kamiennego „Wujek” „Ruch Śląsk” we wrześniu 2009 r. Wówczas w wyniku wybuchu metanu śmierć poniosło 20 górników, a kolejnych 36 odniosło obrażenia.

## Szkolenia

– Oczywiście każdy ratownik zna zasady udzielania pierw-

szej pomocy i musi okresowo przechodzić szkolenia. Chodzi jednak o to, by podnieść poziom ratownictwa na najwyższy możliwy stopień, dlatego zabiegaliśmy o wprowadzenie wymogu, by lider zastępu był ratownikiem z górnej półki – tłumaczy inż. Andrzej Kleszcz z Wyższego Urzędu Górniczego.

– Zastępowy drużyny ratowniczej będzie reprezentował taki poziom pomocy przedmedycznej jak ratownik pogotowia ratunkowego – dodaje.

Również na wniosek WUG w projekcie znalazł się obowiązek wyposażenia każdej kopalni w system niezwłocznego powiadamiania kierownictwa, służb ratowniczych oraz organów administracji publicznej. „System ten usprawni prowadzenie akcji ratowniczej oraz

w koniecznych przypadkach pozwoli na koordynację podejmowanych działań z systemem zarządzania kryzysowego” – czytamy w uzasadnieniu.

## Sygnalizatory

Resort gospodarki chce też, by ratowników górniczych wyposażono w sygnalizatory optyczne i akustyczne uruchamiane przez ratownika, a także w czujniki bezruchu. Są to urządzenia, które przypina się na ramię lub biodro, a które emitują alarm, jeśli osoba je nosząca nie rusza się przez 20 s. Dzięki temu łatwiej można zlokalizować poszkodowanego ratownika.

Nowością jest także wymóg określenia sposobu zabezpieczenia opieki psychologicznej dla ratowników, osób poszkodowanych oraz rodzin poszkodowanych, a także za-

pewnienia pomieszczenia dla przedstawicieli... mediów publicznych.

Ratownictwo górnicze w Polsce składa się ze służb ochotniczych oraz zawodowych, jak np. Centralna Stacja Ratownictwa Górniczego. Co do zasady zastęp ratowniczy składa się z pięciu ratowników. W szczególnych przypadkach ich liczba może być zmniejszona do trzech lub zwiększona do ośmiu. Każda kopalnia zatrudniająca do 500 górników musi mieć 15 ratowników górniczych. W zakładzie zatrudniającym od 500 do 2000 pracowników musi być 50 ratowników, a w większych kopalniach – 80 ratowników.

## Etap legislacyjny

Projekt w uzgodnieniach międzyresortowych